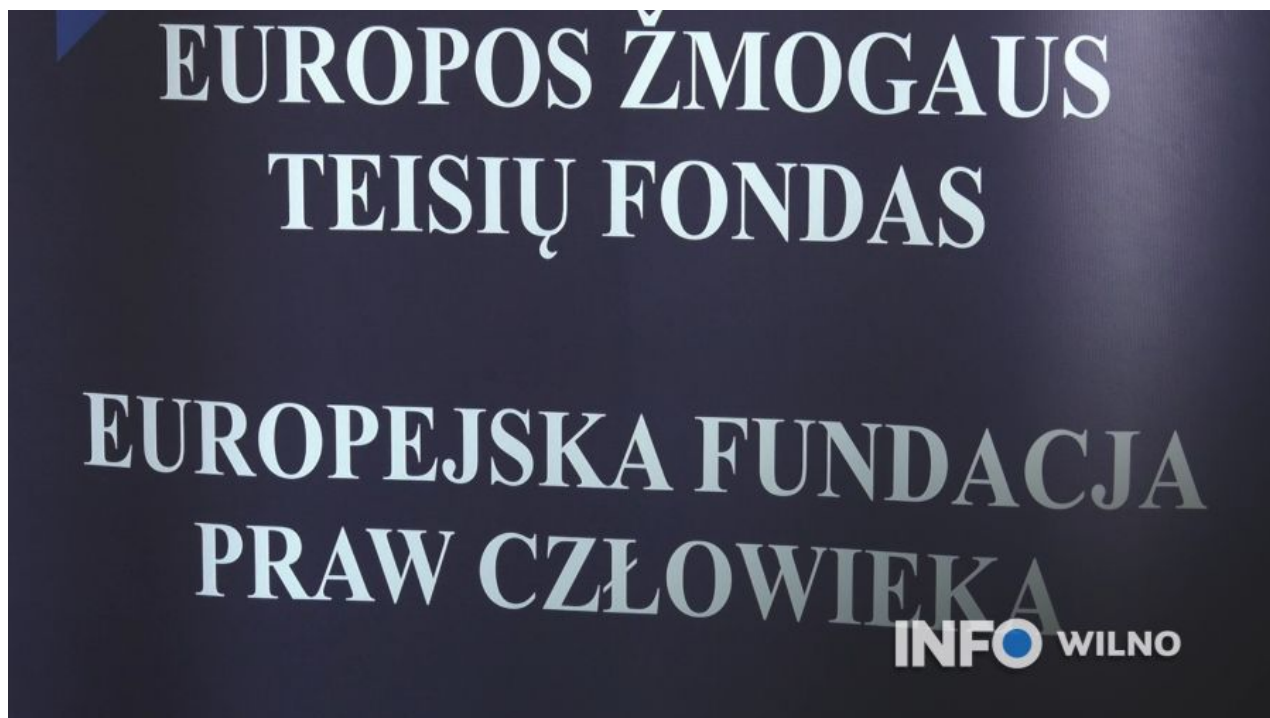


Sprawa Wołkonowskiego

 wilno.tvp.pl/60611146/sprawa-wołkonowskiego



Sprawa Wołkonowskiego

Były dziekan Uniwersytetu w Białymstoku, filii w Wilnie, Jarosław Wołkonowski wygrał sprawę o oryginalny zapis imienia i nazwiska. Jest on pierwszym Polakiem na Litwie, który będzie mógł do dowodu wpisać niedozwolone w naszym kraju znaki diakrytyczne.

Jarosław Wołkonowski pierwszy wniosek o oryginalny zapis imienia i nazwiska złożył 30 lat temu. Wówczas urzędnicy odrzucili jego prośbę. Teraz jednak udało mu się uzyskać zgodę drogą sądową. Musiał okazać dokumenty archiwalne: metryki urodzenia dziadków oraz posiadać wpis o narodowości.

Od 1 maja przedstawiciele mniejszości narodowych oraz osoby z rodzin mieszanych mogą zapisywać nazwiska, wykorzystując litery „q”, „w” i „x”, których nie ma w litewskim alfabecie. Niestety, ustawa nie przewiduje używania znaków diakrytycznych. Taki zapis można wywalczyć jedynie drogą sądową. Nieodpłatnie pomaga w tym Europejska Fundacja Praw Człowieka.

W fundacji na swoją kolej oczekuje jeszcze kilkadziesiąt podobnych spraw, jednak na razie nawet wygranie sprawy w sądzie nie jest rozwiązaniem wszystkich problemów.

Posiedzenie rządu z przedstawicielami litewskich systemów informacyjnych, takich jak: centrum rejestrów, Sodra czy inspekcja podatkowa ma się odbyć w najbliższym czasie. Po rozwiązaniu problemu technicznego litewski rząd ma się zająć projektem nowelizacji ustawy dotyczącej oryginalnej pisowni nazwisk.

[Udostępnij na facebooku](#) [Udostępnij na twitterze](#)